DZIENNIK POLSKI

Nr. 405 SOBOTA 22 - SIERPNIA 1942 r. ROK III.

SILNY NALOT SOWIECKI NA OKUPOWANE TERENY POLSKI.

W nocy z czwartku na piątek liczne eskadry sowieckich bombowców dokonały nalotów na
miasta przemysłowe Prus Wschodnich, Górnego Śląska, Poznańskiego oraz Warszawę, gdzie - jak po-
daje Londyn - wybuchły wielkie pożary. Według prywatnych doniesień ze stolicy bomby ros. miał-
y spowodować ogromne szkody na lotnisku w Okęciu. Zbombardować miano również dworzec głów-
ny, dzielnicę niemiecką t.j. Al. Jerozolimskie i Ujazdowskie oraz Grochów.

ROSNĄCY OPÓR ROSJAN NA WSCHODZIE.

Zacięty opór rosyjski na całej linii łuku Donu rośnie proporcjalnie do bezustannych ata-
ków niemieckich. Niemcy pragną za wszelką cenę sforsować Don, jak narazie bezskutecznie. Pod
Kleckają formacja niem., która przedostała się na wschodni brzeg rzeki, została wybita do nogi.
Rosjanie w kontrataku odrzucili Niemców daleko w tył. Podobnie zakończyła się przeprawa w
innym miejscu na wprost Stalingradu. Próby niem. ataku na Stalingrad od połud. zachodu zostały
odparte. Pod Kotelnikowem zamiar przerwania rosyjskich linii nie powiódł się. Wojska ros. zmu-
siły w kontrataku Niemców do ucieczki, w której ci zostawili 20 czołgów. Na Kaukazie w rej.
Krasnodaru i Piatigorska Rosjanie wycofali się na nowe pozycje, na których stawiają skuteczny
opór. Zmasowane niem. dywizje pancerne usiłują wywalczyć sobie drogę na Grosnyj. W północnej
i środkowej części frontu inicjatywa w ręku Rosjan. Na odcinku Woroneża wróg usiłujący kontr-
atakować poniósł duże straty, tracąc 5.500 ludzi. W rej. Leningradu zdobyto 17 umocnionych po-
zycji i miasto o niewymienionej nazwie. Na morzu Czarnym ros. lotnictwo zatopiło niem. trans-
portowiec 5.000 ton, na Bałtyku statek 7.000 ton.

ECHA WYPRAWY NA DIEPPE.

Choć oficjalnego resume z wyprawy dotychczas nie wydano, angielskie radio upoważnione
przez rząd oraz prasa podają szczegóły ataku na Dieppe. Załadowanie wojsk odbyło się we wczes-
nych godzinach rannych na specjalne jednostki inwazyjne tzw. "Tank Landing Craft". Na 20 mi-
nut przed lądowaniem we Francji spotkano statki niemieckie, które ostrzegły obronę wybrzeży.
Dwa z nich zatopiono. Mimo zaporowego ognia niem. artylerii "Commandos" wylądowali, a zdobywszy
szturmem baterie i wybijając bagnetami 60 ludzi obsady, umożliwili wysadzenie większych oddzia-
łów. Czołgi zdobyły ulice Dieppe, a specjalne oddziały niszczyły upatrzone obiekty. Duże częś-
ci miasta zostały zajęte wśród zaciętych walk ulicznych. Równocześnie lotnictwo atakowało nie-
mieckie linie obronne, a jednostki morskie wspierały ogniem akcję "Commandos". Po 9-ciu godzi-
nach, dokładnie według planu, rozpoczęła się ewakuacja zajętych obszarów i powrót do baz. Wzię-
to licznych jeńców, oficerowie i żołnierze niemieccy poddawali się chętnie. Powracające woj-
ska aliantów witane przez swoich maszerowały ochoczo i ze śpiewem. Brak jeszcze dokładnych
danych, ale już można ustalić, że Niemcy stracili 91 samolotów, dalszych 200 zostało zniszczo-
nych lub uszkodzonych i kilka jednostek morskich. Straty angielskie wynoszą 98 maszyn /30 pi-
lotów uratowano/ i jeden kontrtorpedowiec. Straty w ludziach są obustronnie ciężkie. Niemcy
stracili 4 - 5.000 ludzi. W akcji brało udział 200 polskich myśliwców i kontrtorpedowiec.
Eskadry polskie zestrzeliły 16 niem. maszyn tracąc tylko 3 własne. Eskadra 303 im. Kościuszki
zniszczyła 9 aparatów niem. tracąc 1 własny. Załoga polskiego kontrtorpedowca spisała się tak
dzielnie, że admiralicja bryt. przesłała jej gratulacje. Raporty o napadzie na Dieppe są badane
przez fachowców i będą przedłożone gabinetowi i sztabowi głównemu dla usprawnienia planów in-
wazji. Niem. obrona wybrzeży jest mocna, ale wyprawa ta wykazała jasno - jak stwierdza wojskowy
komentator T. Hall - że żadna obrona nie oprze się potężnemu uderzeniu inwazyjnemu, wspieranemu
całą siłą lotnictwa. A lotnictwo aliantów wzrasta do fantastycznych rozmiarów. W pierwszej
połowie tego roku wynosiło 200 proc. więcej niż roku ubiegłego, najbliższe miesiące powiększa-
ją tę zwyżkę do 400-tu procent.

INNE FRONTY.

Na archipelagu Salomona wyspy Tulagi, Guadalcanar i Florida zostały prawie całkowicie zajęte przez wojska amerykańskie i oczyszczane są z resztek jap. oddziałów. Lotnictwo USA rozpoczęło atak na jap. flotę wojenną, znajdującą się w pobliżu archipelagu. Oddział amer. strzelców marynarki wylądował i obsadził jedną z wysp archipelagu Gilberta. W Chinach rozpoczęła się kontrofenzywa chińska w południowo-wschodnich prowincjach. Znaczne odcinki linii kolejowej znajdują się ponownie w posiadaniu Chińczyków. Wyparto przeciwnika z następujących miast: Wen-czau, Kwei-ki, Szang-tang i Kwang-czang. W Birmie wywiązała się akcja patroli wojsk hinduskich na pograniczu birmańsko-indyjskim. Wzięto licznych jeńców. Lotnictwo aliantów bombarduje bez przerwy bazy na wyspie Timor.

W Egipcie przerwa w walkach trwa. Zestrzelono 4 samoloty osi, a 8 uszkodzono bez strat własnych. Zbombardowano Tobruk, Sollum, El Dhaba, Marsa Matruk i żeglugę wroga. Nad Maltą zestrzelono 10 samolotów. W Londynie ogłoszono bilans strat w bitwie o konwój płynący do Malty. Przeciwnik stracił: 66 samolotów, 2 łodzie podwodne i 2 ścigacze. Jeden włoski krążownik został ciężko uszkodzony. Cyfry nie obejmują strat prawdopodobnych. Straty ang. wynoszą: Lotniskowiec "Eagle", krążownik "Manchester", statek przeciwlotniczy "Kairo" /statek handlowy bez wojskowych adaptacji/ i kontrtorpedowiec "Foresight". Lotnictwo straciło 8 aparatów.

Na Zachodzie 500 samolotów bombardowało półn. Francję, a latające fortece uczyniły wielkie spustoszenia w węźle kolejowym Amiens. Polskie skrzydła myśliwskie atakowały Havre i zestrzeliły 1 "Fokke-Wulf" bez strat własnych. Nad morzem Północnym 11 latających fortec w walce z 30-tu niem. myśliwcami zestrzeliło 6 "Fokke-Wulf" bez strat własnych. Koło Holandii zatopiono 3 statki. We wszystkich tych operacjach nie utracono ani jednego samolotu.

SPRAWY POLSKIE.

Gen. Sikorski odbył narady z głównodowodzącym armii bryt. w Anglii i ministrem Edenem. Związki zawodowe polski i czechosłowacki wyłoniły ścisły komitet współdziałania w sprawach zawodowych, który ma zarazem obowiązek usuwania wszystkiego, coby psuło harmonijne współżycie obu narodów. "Berliner Borsenztg." donosi o zamierzonym wysiedleniu 500.000 Polaków z Pomorza, bowiem - jak skarży się prasa niemiecka - Niemcy liczą tu tylko 15 proc. ludności i dlatego konieczne jest miejsce dla kolonistów niem., którzy mają dokonać zniemczenia ziem pomorskich. W okręgu Gdańska i Prus Zachodnich ogłoszono zakaz używania języka polskiego z dniem 1. września 1942 roku. W Poznańskim i na Pomorzu władze niem. zarządziły przymusowe przeszkolenie wojskowe wszystkich zamieszkałych tam Niemców w celach ewent. samoobrony przed Polakami.

ROŻNE WIADOMOSCI.

- Prezydent Roosevelt wydał oficjalne ostrzeżenie pod adresem państw osi, że urzędnicy osi, którzy na terenach okupowanych dopuszczają się przestępstw w stosunku do ludności, będą surowo ukarani za swe zbrodnie. Prezydent i rząd USA osobiście dopilnują ukarania tych zbrodniarzy, co zresztą zastrzeżone będzie w traktacie pokojowym.

- Z Rio de Janeiro donoszą, że na pokładach 5-ciu zatopionych statków brazylijskich znajdowało się 830 osób załogi i pasażerów. Dotychczas wyratowano 157. W Brazylii odbywają się wielkie antyniemieckie demonstracje. W stolicy - prezydent Vargas przemawiając do manifestantów zapowiedział, że popełniona zbrodnia nie ujdzie bezkarnie. Rząd skonfiskuje okręty niem., znajdujące się w brazylijskich portach i nałoży areszt na majątku obywateli Rzeszy. Demonstrujące tłumy żądają bezzwłocznego wypowiedzenia wojny państwom osi. W międzyczasie nadeszła wiadomość o zatopieniu jeszcze jednego parowca brazylijskiego. Lotnictwo i marynarka brazyl. biorą udział w konwojowaniu statków oraz zatopiły 2 łodzie podwodne. Policja przeprowadza aresztowania wśród obywateli osi, urzędowo ogłoszono, że 90-ciu aresztowanych Niemców traktuje się jako zakładników, osobiście odpowiedzialnych za los 25-ciu obywateli brazyl., znajdujących się w obozie koncentracyjnym w okupowanej Francji. Prez. Roosevelt konferował z ambasadorem Brazylii na temat ostatnich wydarzeń na wodach brazylijskich.

- Komitet wykonawczy Ligi Muzułmańskiej w Indiach wezwał Mahometan do niepopierania akcji cywilnego nieposłuszeństwa. Liga gotowa jest do dyskusji na temat hinduskiego rządu narodowego pod warunkiem, że projekt organizacji odrębnego państwa muzułmańskiego zostanie w tych dyskusjach uwzględniony.

Na FUNDUSZ PRASY : Od "Y.Z. przez J.P." - 200, "Boh" - 45, "Zawierucha" - 30, "Gwiazda" - 5 zł., "Lo" i "Bomba" - 20, "Bajończyk Oleś" - 20 zł. Potwierdza się powtórnie "Władysław" - 100 zł.

---oooOOOooo---